

Dlaczego Dyplomaci NKRI próbowali zablokować protest w Warszawie?

16 września 2022

12 sierpnia 2022 roku pod Ambasadą Indonezji w Warszawie odbyła się demonstracja, która choć wydawała się frekwencyjnie nieliczna, zgromadziła przedstawicieli różnych środowisk poglądowych. Uczestnicy zgromadzenia pojawili się motywowani kilkoma intencjami związanymi z sytuacją w Papui Zachodniej, obszarze w sposób kontrowersyjny zaanektowanym przez Zjednoczoną Republikę Indonezji (NKRI) w latach 1960.

Wśród uczestników zgromadzenia pobrzmiwały hasła zwracające uwagę na trwającą od kilkadziesiąt lat „okupację i kolonizację Papui Zachodniej”, która jest związana w sposób nieunikniony z „naruszeniem prawa międzynarodowego, odebranego prawa do niepodległości, a także zbrodniami przeciwko ludzkości” jakich dopuściły się miały w trakcie tego procesu indonezyjskie siły bezpieczeństwa. Równocześnie demonstranci pojawili się pod placówką dyplomatyczną indonezyjskiego państwa, aby „upomnieć się o los Jakóba Skrzypskiego, obywatela Polski i zarazem pierwszego obcokrajowca oskarżonego i skazanego za „zdradę Indonezji” w 75-letniej historii tego kraju. Skrzypski został poddany procesowi kryminalizacji i jako więzień polityczny od czterech lat (od końca sierpnia 2018) pozostaje pozbawiony wolności na terytorium Indonezji.



Wśród uczestników zgromadzenia subtelnie z kamerą przemieszczał się polski reżyser i dokumentalista Krzysztof Wojciechowski, który zarejestrował rozwój wydarzeń, przemówienia i dialogi [1].

INDONEZYJSCY DYPLOMACI PRÓBOWALI ZABLOKOWAĆ DEMONSTRACJĘ I DOMAGALI SIĘ USUNIĘCIA NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH FLAG PAPUI ZACHODNIEJ

Podczas demonstracji pod Ambasadą Indonezji w 2015 roku udział wzięli przedstawiciele delegacji zachodniopapuaskiej z Holandii oraz członkowie zespołu Mambesak – a wśród nich Oridek Ap, który pełni obecnie funkcję szefa misji Zjednoczonego Ruchu Wyzwolenia Papui Zachodniej do Unii Europejskiej (ULMWP EU Mission). Podczas tamtego wydarzenia indonezyjscy dyplomaci pozostali głęboko ukryci za murami Ambasady przy ulicy Estońskiej. Sam Ambasador Peter F. Gontha opuścił wówczas z wyprzedzeniem budynek położony na Saskiej Kępie, kontaktując się z Tantowim Yahyą, który w odpowiedzi na warszawskie wydarzenie zwołał konferencję prasową w kompleksie parlamentarnym w Dżakarcie łącząc w swojej wypowiedzi warszawską demonstrację z ujawnieniem na lotnisku w Dżakarcie przemytu blisko 2000 sztuk amunicji [2].

Tym razem indonezyjscy dyplomaci w Polsce przybrali odmienną strategię. Wraz z pojawieniem się radiowozów policyjnych na ulicy Estońskiej, a także pierwszych uczestników zaplanowanej demonstracji, już na pół godziny przed przewidzianą godziną rozpoczęcia protestu z budynku indonezyjskiej ambasady, przystrojonego długą czerwono-białą wstęgą, wyszli urzędnicy i przedstawiciele Zjednoczonej Republiki Indonezji w Polsce. Od początku manifestowali zaskoczenie faktem zorganizowania protestu, starali się dać do zrozumienia funkcjonariuszom policji i organizatorom zgromadzenia, że nie byli poinformowani o fakcie zarejestrowania wydarzenia pod indonezyjską ambasadą. Z ich perspektywy zgromadzenie było nielegalne, pragnęli otrzymać od policji dokumenty potwierdzające, że manifestacja może się odbyć.

Scenariusz ten wydawał się nieprawdopodobny. Zamiar zorganizowania demonstracji został zgłoszony do kierunkowej instytucji tj. Centrum Zarządzania Kryzysowego m.st. Warszawy. Po formalnym zatwierdzeniu wniosku informacja o zgromadzeniu znalazła się w powszechnie dostępnym Biuletynie Informacji Publicznej. Nie ma wątpliwości, że protest w tak newralgicznym miejscu nie tylko odnotowano ale że i strona indonezyjska została w szczególny sposób poinformowana o piątkowym zgromadzeniu. Postawa wysokich urzędników indonezyjskiej placówki w Polsce była więc szczególnym wybiegiem obliczonym na mitygowanie demonstracji i zdezorientowanie oponentów.

W trakcie wydarzenia, które zresztą rejestrowali na własny użytek, naprzemiennie próbowali zapoznać się z przedmiotem demonstracji, wpływać na jej przebieg i ją zanegować. W początkowej fazie szczególnie zależało im na wywarceniu presji na funkcjonariuszach policji poprzez odwołanie się do autorytetu relacji międzypaństwowych. Jeden z urzędników posługujący się płynnie językiem polskim i służący jako tłumacz Adiemu Triadi, attaché obrony Indonezji w Warszawie, przestrzegał dowódcę policji, że incydent związany z niechcianą demonstracją pod Ambasadą nie zostanie pozostawiony samemu sobie i „będzie miał konsekwencje dyplomatyczne”. Nie na wiele zdała się uwaga ze strony uczestnika protestu, że Polska pozostaje krajem pluralistycznym, że w ten sam dzień protest mógł się równie dobrze odbyć pod Ambasadą Rosji, Indii lub Gruzji. Właściwe organy dopóty „nie zagraża ona bezpieczeństwu publicznemu” nie mogą zakazać demonstracji, mogą jedynie zarejestrować fakt jej zorganizowania.



Z budynku Ambasady naprzeciwko demonstrantom nie wyszła ambasador Indonezji w Polsce Anita Lidya Luhulima powierzając zaznaczenie „indonezyjskiej ideologii państwowej” delegacji wysłanej na spotkanie demonstrantów. Tuż przed rozpoczęciem oficjalnych wystąpień otwierających zgromadzenie członkowie

indonezyjskiej delegacji podeszli do płotu usadowionego po drugiej stronie ulicy naprzeciwko Ambasady Indonezji, na których powieszono flagi niepodległościowe Papui Zachodniej (Flaga Gwiazdy Porannej – Bintang Fajar/Bintang Kejora/Mornig Star) a także transparent Komitetu Narodowego Papui Zachodniej (KNPB).

Obecność tych flag uznali za nieuszanowanie i nie uhonorowanie praw placówki dyplomatycznej Indonezji. „Powiedzieliśmy policji, że to Ty Rafał prowadzisz te zgromadzenie i że jest to rodzaj samowoli” – utrzymywał Adi Triadi zwracając się bezpośrednio do Rafała Szyborskiego, koordynatora Free West Papua Campaign Poland. „Demonstruj sobie te flagi na środku miasta, ale nie tutaj. Nie czyń nam obrazy prosto w twarz przed Ambasadą. Tak się nie godzi! Tak nie wypada!” – wzywał wraz z towarzyszącym mu urzędnikiem. Szyborski usłyszał również że „jeśli kiedyś przyjedzie do Indonezji, to ten afront będzie mu zapamiętany i policzony”. Oficjalny organizator zgromadzenia zachowując stoicki spokój odpowiadał: „Panowie. Dzisiaj jesteśmy stronami sporu, prowadzimy ostrą dyskusję, ale jestem w tym miejscu dlatego, ponieważ muszę wyrazić głos uciśnionego ludu Papui Zachodniej”. W wymianę zdań wkroczył dowódca policji, który prosił indonezyjskich dyplomatów „aby nie kontynuować tego samego dziesiąty raz [...] Ci państwo mają legalne zgromadzenie, o czym Państwo zostaliście poinformowani, ci Państwo o tym wiedzą... Po to jest policja tutaj, aby zabezpieczyć... Nie mamy prawa żądać żeby ci Państwo poszli tam, czy tam, mają legalnie zgłoszone zgromadzenie”... Urzędnik doskonale mówiący w języku polskim próbował oponować: „Ale według mnie, według strony Ambasady Indonezji, my nie chcemy tego tutaj”. Polski funkcjonariusz nie ustąpił: „Ale tłumaczyłem Panu, my nie podważamy Państwa praw. Ambasada jest po tamtej stronie, tutaj jest miejsce publiczne [...] Jeżeli Państwo uważają, że łamią prawo, my nie jesteśmy w stanie tego ocenić bo nie widzimy nic, co by te prawo łamało. Jeśli Państwo twierdzicie, że łamie proszę złożyć zawiadomienie. Zdjęcia tych flag zostaną zrobione i nie

widzę potrzeby, aby dziesiąty raz mówić to samo”.

Flaga Gwiazdy Porannej jest oficjalną flagą Papui Zachodniej ustanowioną przez Radę Nowej Gwinei, w latach gdy Papua Zachodnia, czyli Zachodnia Nowa Gwinea była przygotowywana do niepodległości pod auspicjami holenderskiego kolonizatora. Gdy Indonezja wkroczyła i zaanektowała Papuę Zachodnią zakazała używania niepodległościowych symboli niepodległościowych. Osoby demonstrujące flagę Papui Zachodniej lub noszący ją publicznie mogą być skazane w Indonezji na kary wieloletniego pozbawienia wolności.

Do kolejnego incydentu podczas zgromadzenia doszło kilka chwil później gdy Rafał Szymborski wyszedł na środek ulicy z transparentem Komitetu Narodowego Papui Zachodniej (KNPB) i stanął w miejscu pozując do zdjęcia. W tym samym momencie zerwała się grupa indonezyjskich urzędników, która przed momentem prowadziła jeszcze żarliwą dyskusję po drugiej stronie ulicy. Demonstrant przez chwilę był wypychany przez indonezyjskiego dyplomatę z tła budynku Ambasady. W tym momencie interweniowali policjanci, którzy przekonywali niezadowolonych urzędników NKRI, że „w ich ocenie jest to pokojowa demonstracja”. Attache Obrony Indonezji zbulwersowany sugerował, że w Europie Wschodniej są niskie standardy dyplomatyczne: „Jakby to wydarzyło się w Ameryce, ale jesteśmy na Wschodzie. Placówki amerykańskie są jak terytorium Ameryki. Te same zasady obowiązują Amerykę i Indonezję”.

PRZEMÓWIENIE OTWIERAJĄCE DEMONSTRACJĘ POD AMBASADĄ INDONEZJI

Niech żyje wielka wspaniała Papua! Niech żyje wielka wspaniała Papua! Niech żyje wielka wspaniała Papua!

Indonezjo posłuchaj! Dziś stoimy tutaj opierając się na autentycznej woli ludu Papui Zachodniej. Nasze zaangażowanie wypływa z głębi naszych serc, ponieważ głos wolnej Papui jest

stale tłumiony przez aparat bezpieczeństwa Zjednoczonej Republiki Indonezji!



Oto nasze oświadczenie:

1. Natychmiast wycofać zintegrowane oddziały indonezyjskiej policji i wojska (TNI/Polri), ponieważ terroryzują one rdzennych Papuasów! Oddziały TNI/Polri nie są mile widzianymi, wyczekiwanyymi gośćmi, ani nie są właścicielami tej ziemi! Siły TNI/Polri muszą być w całości usunięte z terytorium Papui Zachodniej.
2. Program transmigracji musi być zatrzymany ponieważ ludy malajskie nie mają prawa do aneksji i okupacji ziemi, będącej dziedzictwem otrzymanym w spadku po przodkach Papuasów.
3. Wewnętrzni uchodźcy z regencji Nduga, Pegunungan Bintang (Gwiezdne Góry), Puncak, Yahukimo, muszą w pokoju powrócić do swych domostw. Władze Zjednoczonej Republiki Indonezji muszą zadośćuczynić poniesionym stratom, jakie miały miejsce podczas realizacji interwencji militarnych w tych regencjach, ponadto pomoc humanitarna powinna być niezwłocznie tam dostarczona.
4. Zatrzymać grabież ziemi ludów Malind, Yerisiam oraz innych grup etnicznych mającą na celu tworzenie plantacji palmy olejowej. Rezultaty takiej polityki to jedynie epidemie odry i syndrom niedożywienia, tak jak to się dzieje w Regencji Asmat! Tradycyjne społeczności nie mogą funkcjonować bez palm sagowych, świń i dziewiczej, wspaniałej natury tropikalnej wyspy, jaką jest Papua!
5. Zamknąć PT Freeport Indonesia, ponieważ Góra Nemangkawi nie jest własnością USA i Indonezji, lecz prawowitym właścicielem tej ziemi jest lud Amungme!
6. Naród Papui Zachodniej z całą stanowczością odrzuca politykę podziału prowincji (Pemekaran Provinsi), oraz

tworzenia nowych regionów autonomicznych (DOB-Daerah Otonomi Baru), tak więc władze Zjednoczonej Republiki Indonezji powinny ugiąć się i być posłuszne aspiracjom i woli ludu Papui Zachodniej. Władze Zjednoczonej Republiki Indonezji – natychmiast usuńcie procedurę wdrażania podziału prowincji i tworzenia nowych regionów autonomicznych.

7. Członkowie grup niepodległościowych takich jak KNPB (Komitet Narodowy Papui Zachodniej), ULMWP (Zjednoczony Ruch Wyzwolenia Papui Zachodniej), AMP (Sojusz Studentów Papuaskich) nadal podlegają nalotom policji, szykanom i przeszukaniom, tak więc nasz następny postulat to zatrzymanie praktyki brutalnych rewizji i inwigilacji w stosunku do nich.

8. Zawłaszczenie i przejęcie budynku KNPB (Komite Nasional Papua Barat) oraz PRD (Parlemen Rakyat Daerah – Parlament Regionalny) w Ogrodzie drzew owocowych (Kebun sirih) w Timice, jest nielegalne, tak więc zintegrowane oddziały TNI/Polri muszą go zwrócić prawowitemu właścicielowi, jakim jest KNPB Timika.

9. Niechaj nie będą czynione groźby pod adresem działaczy praw człowieka, takich jak Haris Azhar, Fatia Maulidiyanti, czy Pani Veronica Koman z Civil Rights Deffenders!

10. Nie przeszkadzajcie w drodze Papui Zachodniej do Melanesian Spearhead Group (MSG), ponieważ ten naród reprezentuje część wielkiej rodziny ludów Melanezji i potrzebuje pełnej suwerenności.

11. Natychmiast uwolnić bezwarunkowo polskiego podróżnika Jakóba Fabiana Skrzypskiego, ponieważ nie jest on dostawcą broni, lecz globetrotterem.

12. Wszystkie elementy programu rozwoju infrastrukturalnego (Pembangunan Infrastruktur), jakie są wdrażane w Papui stanowią jedynie element planu rabunkowej eksploatacji zasobów naturalnych oraz ludobójstwa dokonywanego na rdzennych mieszkańcach tej ziemi! Program rozwoju infrastrukturalnego,

łącznie z projektem rozbudowy dróg (Proyek Trans-Papua) w Regencji Nduga jest jedynie formą kolonizacji tego obszaru!

13. Natychmiast zatrzymać brutalną przemoc zadawaną rdzennym Papuasom!

14. Prześladowania i ucisk, oparte na dyskryminacji rasowej muszą być w całości usunięte z życia publicznego!

15. Natychmiast uwolnić wszystkich więźniów politycznych!

16. Nie nazywajcie aktywistów niepodległościowych separatystami, terrorystami, zakłócającymi porządek publiczny, uzbrojonymi grupami kryminalnymi (KKB- Kriminal Kelompok Bersenjata), czy kryminalnymi grupami separatystycznymi (KKSB- Kriminal Kelompok Separatis Bersenjata), czy małpami, ponieważ świat to widzi! Armia Wyzwolenia Papui Zachodniej (TPN-PB) to nie KKB czy KKSB, ale armia wyzwalająca lud z macek kolonizatora! Autentycznymi terrorystami są członkowie zintegrowanych formacji TNI/Polri, torturujący i zabijający ludność cywilną!

17. Niechaj Indonezja natychmiast uzna prawo ludu Papui Zachodniej do niepodległości! Żądamy referendum niepodległościowego pod międzynarodowym nadzorem, opartego na międzynarodowym prawie! ONZ powinno ponieść odpowiedzialność za aneksję terytorium Papui Zachodniej, Rezolucja ONZ nr 2504 XXIV z 1969 roku stanowi jedynie formę nękania, niepokojenia dostojnego ludu Papui Zachodniej i tak jak PEPERA (Penentuan Pendapat Rakyat) jest inwalidztwem prawa międzynarodowego.

18. Niechaj Wysoka Komisarz ONZ otrzyma zezwolenie na wizytację w Papui Zachodniej i otrzyma stosowny dostęp, aby przebadать przypadki naruszenia praw człowieka, jakie mają miejsce w Papui Zachodniej. Rządzący Indonezją – zezwólcie na przybycie Michelle Bachelet do Papui Zachodniej!

Oto nasze oświadczenie! Tylko jedno słowo: Opór!

Niech żyje wielka wspaniała Papua! Niech żyje wielka wspaniała Papua ! Niech żyje wielka wspaniała Papua!

PRZEMÓWIENIE Z OKAZJI 60. ROCZNICY POROZUMIENIA Z NOWEGO JORKU

Stoimy dzisiaj 12 sierpnia 2022 roku przed Ambasadą Indonezji korzystając z tego, że urzędnicy i przedstawiciele Republiki Indonezji w Polsce są dziś w placówce dyplomatycznej przy ulicy Estońskiej i mogą usłyszeć nasz głos. Nad naszym zgromadzeniem wisi jednak tak naprawdę data nie 12 sierpnia, a 15 sierpnia. Na najbliższy poniedziałek, 15 sierpnia 2022 roku, przypada dokładnie 60. rocznica Porozumienia z Nowego Jorku znanego „Zachodnim Papuasom” jako dzień złamanej obietnicy.



Począwszy od 1947 roku wraz z uzyskaniem niepodległości przez Indie rozpoczęła się nowa epoka w historii Afryki i Azji, zapamiętana jako „dekolonizacja”. Pamiętamy, że początkiem tego procesu była również walka o niepodległość Indonezji w latach 1945-1949. Niepodległość Indonezji wywalczona siłą, ale i wynegocjowana w serii rozmów, ostatecznie utwierdzona została podczas Konferencji Okrągłego Stołu u schyłku 1949 roku. Członkowie korpusu dyplomatycznego Indonezji w Polsce, obserwujący nas za firanek i okiennic Ambasady Indonezji w Polsce wiedzą o tym najlepiej bo już w najbliższą środę, 17 sierpnia, będą świętowali Dzień Niepodległości Indonezji. W radosnej chwili odpoczynku, krojonego ciasta i toastów, ubrani w kolorowe batik, w otoczeniu zaproszonych do Ambasady gości, pamiętajcie jednak, że świętując indonezyjską „merdeka”, czyli wolność – administracja Waszego kraju oraz zintegrowane siły indonezyjskiego wojska i policji – każdego dnia depczą wolność melanezyjskiego ludu w Zachodniej Nowej Gwinei. Depczą prawo do wolności, samostanowienia i decydowania o własnym losie

Papui Zachodniej i Papuasów, których ziemie bezprawnie okupujecie i od dekad gospodarczo eksploatujecie.

Przeczytaj Całość klikając [TUTAJ](#)

OBYWATEL POLSKI OD CZTERECH LAT W INDONEZYJSKIM WIĘZIENIU

W 2018 roku polski podróżnik został zatrzymany przez indonezyjskie służby w kontekście narodowowyzwoleńczym Papui Zachodniej i poddany kryminalizacji. Jakób Skrzypski, który od wielu miesięcy podróżował po Indonezji, został zatrzymany przez indonezyjskie służby w górskich rejonach Papui Zachodniej. Od początku indonezyjska administracja przy udziale policjantów, żołnierzy, urzędników i mediów rozpoczęła nagonkę na polskiego turystę oskarżając go o handel amunicją i bronią, instruktaż obsługi broni, dokumentowanie działalności grup zbrojnych, a także dostarczanie im „żywności w górach, w dolinach i lasach”.

Od początku nie było wątpliwości, że zatrzymanie obywatela Polski ma podtekst polityczny. Indonezyjski rząd i służby tego kraju od dawna poszukiwały sposobu na ukaranie i pogrozenie palcem zagranicznym podmiotom – dziennikarzom, organizacjom pozarządowym i humanitarnym – interesującym się sytuacją w Papui Zachodniej. Obywatel Polski w maju 2019 roku został skazany na 5 lat pozbawienia wolności, a pół roku później Sąd Najwyższy Indonezji podwyższył tę karę do 7 lat pozbawienia wolności”. Skrzypski został uznany za więźnia politycznego m.in. przez Amnesty International Indonesia i Parlament Europejski. O jego uwolnienie apelował dyplomacja państwa Vanuatu, organizacje TAPOL i ETAN.



W Demonstracji pod Ambasadą Indonezji wzięły udział zarówno osoby które znały Jakóba Skrzypskiego od lat, jak i środowiska

które monitorowały los polskiego podróżnika i informowały polskie służby dyplomatyczne o fakcie jego zatrzymania w sierpniu 2018 roku.

„Myślę, że od samego początku powinien tu być ostry protest dyplomatyczny [ze strony polskiej], bo zgłaszano Ambasadzie [Konsulatowi] Polski w Indonezji, że jest to sprawa polityczna, ale wysokie czynniki jeśli chodzi o polską dyplomację powstrzymały się od wyraźnego protestu. I w sumie ówczesny minister spraw zagranicznych Polski, Jacek Czaputowicz jedynie poprosił swoją odpowiedniczkę z Indonezji, Retno Marsudi o sprawiedliwy proces. Było to [znaczel] zaufanie indonezyjskiemu wymiarowi sprawiedliwości” – mówił Damian Żuchowski, publicysta Wolnemedi.net reprezentujący także oddział Free West Papua Campaign Poland.

Zatrzymanie Skrzypskiego za bezpodstawne uważa również Rafał Szymborski, który podkreślił, że „jest on tylko polskim podróżnikiem, takim niepokornym duchem [...] ten człowiek miłujący wolność, który kocha przemieszczanie się, wolność intelektualną jest w przypominającej kurnik celi, w tropikalnym klimacie”.

□

W demonstracji wziął udział Artur Sobiela, wieloletni przyjaciel Jakóba Skrzypskiego, który podróżował z nim także po Europie. Podczas swojego przemówienia pod Ambasadą Indonezji powiedział m.in.:

„Wiele prawdziwych, gorzkich słów padło tu pod adresem strony indonezyjskiej; co jest oczywiste ponieważ strona indonezyjska od czterech lat przetrzymuje – w naszej opinii, chyba w opinii wielu – bezprawnie naszego przyjaciela i obywatela Polski w areszcie w Wamenie. Jest skazany po apelacji, dodatkowej apelacji prokuratora, na siedem lat więzienia. Obecnie, w końcówce sierpnia miną już cztery lata od jego osadzenia. Zostały mu jeszcze co najmniej trzy lata odsiadki w warunkach,

których tu sobie Państwo chyba nie do końca jesteście w stanie sobie wyobrazić [...]...

Ja jednak także jeżeli mogę chciałbym powiedzieć o bierności strony polskiej w tej sprawie. Ponieważ jak widać, sprawa obywatela Polski również nie interesuje strony polskiej. Od początku właściwie stojący tu koledzy, Damian i Rafał, byli najważniejszymi osobami, które w ogóle informowały najpierw o osadzeniu Jakóba. O tym fakcie – również wszystkie media polskie i międzynarodowe. Następnie przekazywały jakiegokolwiek informacje. Od początku współpraca z Konsulatem, Ambasadą [Polski] była dosyć dziwaczna. [...]...

Ja też apeluje na tej ulicy, do nielicznego audytorium o to aby zwrócić na to uwagę, że to jest policzek w twarz dla Polski... Że Polska w ten sposób działa, że jest tak bierna, tak uległa wobec każdego kraju na świecie, to jest tragiczne Proszę Państwa. To jest symptomatyczne dla polskiej dyplomacji, symptomatyczne w ogóle dla naszego kraju. Niestety! Tak jak już powiedziałem, według różnych analiz właściwie strona indonezyjska czerpie większe korzyści ze współpracy polsko-indonezyjskiej niż polska strona. A my i tak pozwalamy na to żeby obywatel Polski gnił w indonezyjskim więzieniu. Tak? Za nic! Proszę Państwa.. Bo gdyby to byłby przestępca kryminalny, czy w ogóle jakiegokolwiek przestępca, to my byśmy tutaj z taką pewnością siebie nie stali i nie perorowali i nie krzyczeli. Po prostu nie możemy się pogodzić z tym, oprócz wszystkiego tego, co jest przedmiotem tej demonstracji, czyli oczywiście sprawy narodowyzwoleńczej Papui.. Ale Jakób Skrzypski nie jest z nią związany, jest kozłem ofiarnym, jest ofiarą tej sytuacji. Jest to dowód na to, że można było osadzić pokazowo kogoś, ale trzeba było znaleźć sobie człowieka z kraju słabego. I takim krajem, niestety w konfrontacji z Indonezją i z wieloma innymi krajami świata jest Polska”...

Pełniejsza relacja z wątków demonstracji poświęconych Skrzypskiemu dostępna [TUTAJ](#)

ZAPOMNIANE ZBRODNIĘ INDONEZYJSKIEJ ADMINISTRACJI W PAPUI ZACHODNIEJ

W trakcie Demonstracji pod Ambasadą Indonezji w Polsce (12 sierpnia 2022) roku nawiązano do kolejnych rozdziałów indonezyjskiej kolonizacji i okupacji Papui Zachodniej. W każdej kolejnej dekadzie począwszy od lat 1960. indonezyjskie siły bezpieczeństwa prowadziły operacje wojskowe w trakcie których dopuszczano się bombardowania wsi, zbiorowych morderstw, pozasądowych zabójstw i egzekucji, tortur, gwałtów, porwań i wysiedleń ludności. Od momentu wkroczenia indonezyjskich sił bezpieczeństwa do Papui Zachodniej z rąk indonezyjskich sił bezpieczeństwa – wojska, policji i sił specjalnych – według różnych szacunków zginęło od 120 tysięcy do 500 tysięcy mieszkańców Papui Zachodniej.



W trakcie odczytu okolicznościowego obok skutków ostatnich operacji wojskowych lat 2018-2022 opisano zbrodnie z pierwszego dziesięciolecia indonezyjskiej obecności w Papui Zachodniej, operacje w górskich rejonach Papui Zachodniej (1977/1978); konsekwencje operacji wojskowych z lat 1981-85, a także Masakrę na Wyspie Biak (1998).

PAHLAWAN PAPUA BOHATEROWIE WALKI O WOLNOŚĆ PAPUI ZACHODNIEJ ZAMORDOWANI PRZEZ INDONEZYJSKIE SŁUŻBY

W trakcie wydarzenia wybrzmiał także swoisty „apel poległych” w trakcie którego odczytano krótkie biogramy niektórych działaczy niepodległościowych zamordowanych przez

indonezyjskie siły bezpieczeństwa od momentu aneksji Papui Zachodniej przez administrację w Dżakarcie (1963-2022).



DLACZEGO PAPUA ZACHODNIA POWINNA NAS OBCHODZIĆ? DIALOG MIĘDZY KRZYSZTOFEM WOJCIECHOWSKIM I RAFAŁEM SZYMBORSKIM

Demonstracja pod Ambasadą Indonezji stała się przyczynkiem do rozmowy reżysera Krzysztofa Wojciechowskiego z Rafałem Szymborskim na temat jego zaangażowania w sprawę historycznej niesprawiedliwości i okupacji Papui Zachodniej. W trakcie rozmowy między polskim reżyserem a przewodniczącym zgromadzenia wywiązują się paralele między działalnością i drogą rozmówców, którzy nachylając się nad konfliktami swoich czasów wysyłają swoisty apel o zwrócenie uwagi na los zarówno pojedynczego człowieka i wspólnot ludzkich, rozrywanych przez większe ekspansywne siły...



Szymborski wyjaśnia dlaczego ciąży na nas odpowiedzialność za los Papui Zachodniej, opisuje sytuację rdzennych mieszkańców i korzenie konfliktu trwającego już od sześćdziesięciu lat. Mówi także o Jakóbie Skrzypskim, obywatelu Polski, który jest pierwszym obcokrajowcem w historii Indonezji skazanym „za zdradę Indonezji” po tym jak podróżował i rozmawiał z Zachodnimi Papuasami. Krzysztof Wojciechowski wspomina o fabule filmu „Kochajmy się” w którym starał się zobrazować jeden z rozdziałów konfliktu między państwowym gospodarstwem rolnym a indywidualnymi chłopami...

Poniżej treści ulotek rozdawanych podczas demonstracji...

PAPUA ZACHODNIA

1. W latach 1954-1969 Polska Rzeczpospolita Ludowa (PRL) – za pośrednictwem gabinetów Bieruta i Gomułki i wraz z kilkoma krajami bloku wschodniego – zaangażowała się konsekwentnie po stronie imperialnych i kolonialnych żądań Indonezji w jej roszczeniach do Papui Zachodniej, bez baczenia na prawo Zachodnich Papuasów do samostanowienia.

2. W latach 1961-1969 indonezyjskim roszczeniom zaczęły sprzyjać establishmenty Stanów Zjednoczonych i wielu krajów Zachodu, których notable by pozbawić prawa Zachodnich Papuasów do samostanowienia otwarcie posługiwały się XIX-wiecznymi i przedwojennymi teoriami kolonialnymi sytuującymi rdzenną ludność na pozycji „ludów dzikich” lub „ludności po patronatem”, nie zdolnej do samostanowienia i samodzielnego podejmowania decyzji.

3. Temu procesowi towarzyszyło wsparcie najwyższych urzędników i dyplomatów ONZ, którzy świadomi nastrojów i żądań Zachodnich Papuasów, pomagali w przeprowadzeniu transferu, pomimo prerogatyw dekolonizacyjnych, tworząc po raz pierwszy w historii specjalny organ, Tymczasową Władzę Wykonawczą ONZ (UNTEA), służący temu celowi.

4. Po wsparciu w latach 1950 Indonezyjskiej kampanii na forum ONZ, w 1969 roku Polska Rzeczpospolita Ludowa poparła Rezolucję 2504 XXIV ONZ zatwierdzającą prawomocność Aktu Wolnego Wyboru, sfingowanego plebiscytu, który ostatecznie utwierdził aneksję Papui Zachodniej przez Indonezję.

5. W latach 1963-1969 roku, po wprowadzeniu kwarantanny politycznej, indonezyjska armia wdrożyła w życie policyjne i militarne operacje skierowane przeciwko rdzennej ludności Papui Zachodniej. O zbrodniach i nadużyciach informował m.in. były żołnierz AK i więzień KL Auschwitz i KL Majdanek, Przemysław Andrzej Szudek, zalecając wycofanie się ONZ z obsługi nielegalnego z założenia Aktu Wolnego Wyboru.

6. Po zatwierdzeniu przez większość krajów ONZ w tym przez gabinet Władysława Gomułki, aneksji Papui Zachodniej, armia indonezyjska wdrożyła w życie szereg kampanii kolonizacyjnych, militarnych i wysiedleńczych, które kosztowały życie nawet kilkuset tysięcy rdzennych mieszkańców Papui Zachodniej. Proces jakiemu zostali poddani mieszkańcy Papui Zachodniej niektórzy badacze zalecają rozpatrywać w kategoriach przeprowadzenia „ludobójstwa”, „ludobójstwa w zwolnionym tempie” lub „zimnego ludobójstwa”.



JAKÓB SKRZYPSKI – WIĘZIEŃ POLITYCZNY W INDONEZJI

1. W sierpniu 2018 roku indonezyjskie władze zatrzymały w Papui Zachodniej Jakóba Skrzypskiego, który podróżował w regionie w towarzystwie Zachodnich Papuasów i wytoczyły przeciwko niemu pokazowy proces.

2. Jakób Skrzypski chociaż podróżował do Indonezji od 12 lat został wykorzystany przez indonezyjskie władze jako „cel” po tym jak podczas zwiedzania Papui Zachodniej spotykał się i rozmawiał z przedstawicielami lokalnych środowisk kościelnych, społecznych i obywatelskich.

3. W maju 2019 roku ostatecznie Jakób Skrzypski jako pierwszy obcokrajowiec w 75-letniej historii Indonezji został nie tylko oskarżony, ale i skazany na 5 lat więzienia za „zdradę Indonezji”. Ostatecznie Sąd Najwyższy Indonezji podwyższył tę karę do 7 lat pozbawienia wolności.

4. Organizacje broniące praw człowieka, w tym ETAN, TAPOL, Human Rights Watch i Amnesty International Indonesia, uznały Polaka za osobę wmanewrowaną w proces polityczny lub więźnia politycznego i wezwały do jego uwolnienia.

5. Wytypowano Polaka, wmanewrowując go w „kafkowski proces polityczny” bo jak możemy przypuszczać, indonezyjscy urzędnicy spodziewali się, że dyplomacja polska i rząd Polski nie uzna tej kwestii za niedopuszczalną, tak jakby zrobiłby to rząd Australii, Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych.

6. Pomimo, że Parlament Europejski uznał Skrzypskiego za więźnia politycznego, a ostatnie przecieki sugerują, że prezydent Indonezji, Joko Widodo, odmówił ułaskawienia obywatela Polski, Premier i Prezydent RP milczą. Nie chcą wprost potępić tego zamachu politycznego nie mającego nic wspólnego ze sprawiedliwością.

7. Cytat z dr. Aleksandry Wagner: „Tak więc na pytanie czy Polska zawiodła Pana Skrzypskiego trzeba niestety odpowiedzieć twierdząco. Wszelkie wysiłki na rzecz uwolnienia okazały się bezskuteczne, a to jest najistotniejsze. Bardzo umiarkowana była też skuteczność działań na rzecz poprawy warunków w więzieniu”.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Źródło: Wolnemedi.net

PRZYPISY

[1] Obraz zarejestrowany przez Krzysztofa Wojciechowskiego polskiego reżysera, laureata m.in. festiwalu filmowych w Gdyni i Oberhausen, <https://www.youtube.com/user/RezyserKW>

[2] D. Żuchowski, „Wspomnienie: Zachodni Papuasi w Warszawie, a przemyt amunicji w Indonezji”, <https://wolnemedi.net/wspomnienie-zachodni-papuasii-w-warszawie-a-przemyt-amunicji-w-indonezji/>